Cena egz. zł. 1.50

BUCHALTER POLSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pod redakcją ANTONIEGO JULJANA SZYLLERA

Rok 3 | Warszawa, Marzec 1930 r. | Nr. 3 (25)

ZARZĄD GŁÓWNY

Polskiego Związku Zawodowego Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników w Rzpltej Polskiej

(Warszawa, Nowy-Świat 3)

zawiadamia P. T. Członków, że na zasadzie § 15 statutu Związku zwołuje się

Zwyczajne Ogólne Zebranie (roczne),

które odbędzie się w siedzibie Związku

w poniedziałek, dnia 28 kwietnia 1930 r. o godz. 7 wieczorem

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Prezydjum Zebrania.
2. Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego Ogólnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności, finansowe i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu.
5. Projekt budżetu na 1930 rok.
6. Wybór 3 członków i 1 zastępcy członka Komisji Rewizyjnej, stosownie do § 31 statutu.
7. Wnioski Członków (złożone Zarządowi Związku do dnia 23 kwietnia r. b.).

Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych (§ 18 statutu).

B I L A N S

Polskiego Związku Zawodow. Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY

1.	**Gotówka:**		
	a) w Kasie Związku	219.90	
	b) w Pocztowej Kasie Oszczędności	319.43	
	c) w Domu Bankowym Zjednoczonych Bankowców A. Pawlikowski i S ka	90.08	629.41
2.	**Papiery Publiczne własne**		
	1 obligacja 4% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej Nr. 24. L. 07472 z 16 kuponami na 100 zł. w złocie		100.—
3.	**Ruchomości**		
	wartość w dniu 1. I. 1929 r.	1968.78	
	zakupiono w 1929 r.	2865.53	4834.31
4.	**Dłużnicy**		102.87
5.	**Sumy przechodnie**		
	a) wypłacone na poczet komornego okresu przyszłego	3650.—	
	b) oddział w Łucku	364.50	
	c) broszury do sprzedaży	14.40	4028.90
			9695.49

STAN BIERNY

1	**Różni wierzyciele**		
	a) Administracja „Buchal. Polskiego“	3469.93	
	b) pożyczki członków Związku	3065.—	
	c) Spółdzielnia „Dom Buchaltera Polskiego“	72.—	6606.93
2	**Sumy przechodnie**		
	a) Oddział w Skierniewicach	2.—	
	b) różne	559.17	561.17
3	**Fundusz Budowy Domu**		375.—
4	**Nadwyżka dochodów budżetowych za 1929 r.**	3113.92	
	odlicza się niedobór z lat poprzedn.	961.53	2152.39
			9695.49

Rachunek działalności za 1929 r.

WYDATKI BUDŻETOWE

1	Personel biurowy	7643.16	
2	Komorne, opał, światło, telefon	7999.19	
3	Utrzymanie oddziałów	1186.20	
4	Druki	— —	
5	Materjały pisemne i kancelaryjne	508.—	
6	Porto	1197.85	
7	Ogłoszenia	1486.80	
8	Prenum. pism i kupno książek	282.60	
9	„ „Buch. Polski“ dla członków	1257.—	
10	Różne wydatki	3133 01	24693.81
	Nadwyżka dochodów		3113.92
			27807.73

DOCHODY BUDŻETOWE

1	Wpisowe	1985.—	
2	Składki członków	10290.59	
3	Ofiary za otrzymane prace	916.50	
4	Ofiary różne	4999.76	
5	Dochód netto Kom. Towarzyskiej	542.54	
6	Różne wpływy	9073.34	27807.73
			27807.73

(Ciąg dalszy sprawozdania finansowego na str. 15 i 16).

Buchalter Polski

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redakcja i Administracja
Warszawa, Nowy Świat 3
telefon 164-04

Miesięcznik

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 6 do 7 wieczór.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie ostatniej.

Rok III. Warszawa, Marzec 1930 r. Nr. 3 (25)

TREŚĆ ZESZYTU:

Jeszcze o „gotówkowem, czy kredytowem wykonaniu budżetu"

Poruszona na łamach „Buchaltera Polskiego" przez wiceprezesa Związku, prof. Stan. Lipińskiego, kwestja gotówkowego czy kredytowego wykonania budżetu wywołała zrozumiałe zainteresowanie; dyskusja zainicjowana rozszerza się bardziej, powodując głębsze ujęcie przedmiotu.

P. prof. Jerzy Michalski, b. minister skarbu, nadesłał nam również uwagi swoje, które poniżej zamieszczamy:

Na zapytanie, co sądzę w przedmiocie kontrwersji: „Gotówkowe, czy kredytowe wykonanie budżetu" (Buchalter Polski, zeszyt 11/21) (z listop. 1929 r. i nast), odpowiadam tak: **Podzielam zapatrywanie p. Stan. Lipińskiego z przyczyn tak merytorycznych jak i formalno-prawnych.**

I. Budżet Związku prawno-publicznego (państwa, gminy i t. d.) nie jest bilansem, a zamknięcie rachunkowe, dotyczące wykonania budżetu takiego, nie jest rachunkiem strat i zysków **prywatnego** przedsiębiorstwa. To jest jądro zagadnienia i tu tkwi przyczyna nieporozumienia.

Budżet jest zestawieniem **przewidywanych** — wykonanie jego zestawieniem **rzeczywistych** dochodów i wydatków danego związku pr. publicznego w danym okresie. Prawda, że budżety zw. komunalnych zawierają takie zaległości czynne i bierne, ale wiemy, że **tylko** o tyle, ile w danym okresie **należy się spodziewać** tych wpływów wzgl. wydatków — nigdy wszystkich należnych wpływów i odnośnych wydatków. A więc np. należność za kupiony przez miasto grunt na kredyt — figuruje w 1/5, jeżeli spłata ma być dokonana w ciągu 5 lat, w 5 rocznych spłatach.

Gdyby słusznem być miało zapatrywanie, opowiadające się za „kredytowem" wykonaniem budżetu, to każdy **wymiar** podatku musiałby być traktowany narówni **z rzeczywistym wpływem,** co dawałoby najzupełniej fałszywy obraz równowagi budżetowej, o ileby część wymierzonych podatków w okresie budżetowym nie wpłynęła. Przypominam przykładowo nasze fantastyczne wymiary podatku majątkowego, które w strzępach drobnych, fragmentach wpływają ciągle jeszcze dorocznie — a miały wpłynąć w r. 1924, 1925 i 1926. Jakże im daleko — dziś jeszcze do mety wymiaru. Tylko bilans ma zawierać całość aktywów i passywów.

II. Pogląd o kredytowem wykonaniu budżetu jest mojem zdaniem i ze stanowiska formalno-budżetowego także błędny — gdyż nie ma żadnego zgoła oparcia w obowiązującem prawie budżetowem komunalnem (rozp. Min. Spr. Wew. z dnia 28 czerwca 1926 roku Nr. 75 poz. 433 Dz. Ust.).

Powtarzam: stosowanie do budżetów i zamknięć rachunkowych komunalnych — zasad rachunkowości kupieckiej, w szczególności dotyczących bilansów, jest z gruntu błędne. Dlatego, że są to dwie różne dziedziny nauki i życia, traktują o nich 2 różne nauki: ekonomja i skarbowość. Gospodarstwo publiczne jest różne w swojej **istocie** od gospodarstwa prywatnego; ta różnica w istocie musi się objawiać i w formach — buchalterji i książkowości, w bilansie i budżecie — w zamknięciu rach. Strat i zysków i w wykonaniu budżetu. Dlatego i z poglądów P. Stan. Lipińskiego, należy odrzucić — wyeliminować niektóre szczegóły, **niezgodne z tezą p. Lipińskiego** np. zdanie, że w razie kupna maszyny na kredyt należy kredyt udzielony przez sprzedawcę wstawić do budżetu jako dochód **albo,** że w razie, jeżeli wymiar podatku okaże się wyższy niż suma preliminowana, to należy o różnicę powiększyć budżet — niezależnie od tego, jakiego wpływu w okresie budżetowym należy się spodziewać w rzeczywistości.

Kończę uwagą, że osobnego ujęcia wymagałaby sprawa omawiana, o ile chodzi o przedsiębiorstwa komunalne, co do których wspomniane rozporządzenie w § 39 przepisuje, że sposób układania budżetu powinien być dostosowany do wymogów rachunkowości handlowej. Sądzę, że winno to dotyczyć tylko przedsiębiorstw skomercjalizowanych.

Jerzy Michalski.

Kol. T. Roszko i kol. A. Bruszkiewicz w odpowiedzi kol. St. Lipińskiemu nadsyłają nam dalsze uwagi swoje, które dla całości dyskusji zamieszczamy:

Z odpowiedzi kol. St. St. Lipińskiego, umieszczonej w zeszycie styczniowym „Buchaltera Polskiego" widzę, że poglądy nasze na gotówkowe czy kredytowe wykonanie budżetu są bliskie uzgodnienia.

Różnica polega na tym, że kol. Lipiński chce księgować wszystko zapomocą budżetu, ja zaś stoję na stanowisku, że należy odróżnić sumy budżetowe od sum przechodnich, które nie mają wpływu na wykonanie budżetu w większej sumie w stosunku do budżetu i tylko chwilowo zasilają kasę Związku czyli, że w niektórych wypadkach uprzedzamy wpływy budżetowe.

Ponieważ Budżet Związku Komunalnego jest upoważnieniem dla organu wykonawczego do poczynienia wydatków w określonej wysokości i wymierzania pewnej sumy podatków, dodatków i opłat na pokrycie tych wydatków — rzeczą organu wykonawczego jest tak gospodarować, aby przy końcu okresu budżetowego nie było niedoboru budżetowego, a każdorazowe uzyskanie uchwały organu uchwalającego na kredytowe wykonanie pewnych wydatków już raz ujętych w budżecie, a więc zaakceptowanych przez Organ uchwalający — mojem zdaniem jest zbędne.

W praktyce ta sprawa zostaje załatwiona przy uchwalaniu budżetu, kiedy Organ Uchwalający daje upoważnienie organowi Wykonawczemu do „zaciągania pożyczek krótkoterminowych na terminowe wykonanie budżetu" i zgóry określa wysokość dopuszczalnego zadłużenia.

A więc jednakowe traktowanie pożyczek długo i krótkoterminowych nie jest uzasadnione.

Art. 33 Ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 747 ex 1923 r.) wyraźnie odróżnia pożyczki na czasowe zasilenie funduszów Kasowych od pożyczek długoterminowych. Uchwały o zaciąganiu pożyczek krótkoterminowych nie wymagają zatwierdzenia, natomiast uchwały o zaciąganiu pożyczek długoterminowych wymagają zatwierdzenia Władz Nadzorczych.

§ 3 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 75 poz. 433) wydanego w porozumieniu z Min. Skarbu najwyraźniej zabrania preliminowania w dochodach budżetowych pożyczek krótkoterminowych, zaciąganych na czasowe zasilenie funduszów Kasowych.

Przytoczone powyżej przepisy prawne są dowodem, że Państwo, które jest powołane do przeprowadzania kontroli nad działalnością Samorządu jako Instytucji o charakterze publiczno - prawnym, również stoi na stanowisku, że Budżet Związku Komunalnego powinien zawierać istotny plan gospodarki.

O ile wydane weksle lub inne zobowiązania traktujemy jako pożyczkę krótkoterminową (i słusznie), to tem samem odpada konieczność preliminowania po stronie dochodów wpływu z chwilowego niezapłacenia należności za dostarczoną maszynę, względnie dokonaną robotę.

Reasumując powyższe, stwierdzam jeszcze raz, że:

1) Daleki jestem od propagowania kredytowego wykonywania budżetu, bez oglądania się na wpływy, a więc nie jestem zwolennikiem wytwarzania niedoborów budżetowych.

2) Jestem bezwzględnym zwolennikiem układania realnych budżetów, trzymając się zasady „Według stawu grobla" — można preliminować i wydać tyle, na ile pozwala nam sytuacja finansowa.

3) Prowadzenie rachunkowości samorządowej tak, aby nasze sprawdzania zawierały wszystkie długi i wierzytelności i bez dodatkowych wyjaśnień i zastrzeżeń każdy mógłby zorjentować się o stanie gospodarki Związku Komunalnego.

Szczególnie danie możności orjentacji bez dodatkowych wykazów długów w postaci takiej czy innej listy biernej, jest mojem zdaniem, w samorządzie, gdzie nawet członkowie komisyj rewizyjnych nie grzeszą zbytnią znajomością buchalterji, **bardzo a bardzo ważne.**

Dlatego też rachunkowość musi być przystosowana do potrzeb Samorządu, a nie potrzeby Samorządu do rachunkowości.

T. Roszko.

W odpowiedzi Sz. Kolegi Lipińskiego, zamieszczonej w N-rze 1 (23) „Buchaltera Polskiego" za m-c styczeń b. r., niestety, nie znalazłem dość ważkich argumentów przeciw kredytowemu wykonaniu budżetu.

Twierdzenie, że: „Gdyby dopuścić do kredytowego wykonania budżetu rozchodowego bez dodatkowego zezwolenia właściwych organów, to spowodować możemy tak znaczne, a nieprzewidziane zadłużenie związku, że zachwiać możemy jego finansami", pozostaje twierdzeniem nieudowodnionem.

Jeśli dobrze rozumiem Sz. Kolegę, to wyjednanie zezwolenia na dokonanie jakiegoś wydatku na kredyt potrzebne jest w tym celu, aby jednocześnie wynaleźć pokrycie tego wydatku.

Ale w takim razie zasadzie tej winny podlegać tylko te wydatki, które nie mają pokrycia w budżecie.

I znowu powracamy do tego, co już było. Skoro chcemy kupić maszynę w kwietniu, a gotówki jeszcze nie posiadamy, bo ta wpłynie dopiero w październiku (po żniwach), to kupujemy maszynę na kredyt. Czy wtedy mamy uchwalać dodatkową pozycję w dochodach (pożyczka na kupno maszyny) i w wydatkach (kupno maszyny)?

Nie, bo kupno maszyny już mamy w budżecie, a w dochodach znajduje się pokrycie, dajmy na to — podatek inwestycyjny.

W październiku i w następnych miesiącach wpływy zawiodły i do zamknięcia okresu budżetowego długu za maszynę nie spłaciliśmy. Czy wtedy może, a więc już po zamknięciu okresu budżetowego, mamy wyjednywać uchwały, korygujące budżet?

Także nie. Byłoby to conajmniej, spóźnione. Wystarczy, jeżeli właściwa instancja zaakceptuje wykonanie budżetu.

Skoro zaś przyjmujemy zasadę, że kupna maszyny na kredyt nie uważamy jako wykonanie wydatku budżetowego, i że wymierzony, a częściowo nieściągnięty podatek inwestycyjny nie jest kredytowem wykonaniem dochodu budżetowego, to, oczywiście, pozycyj tych nie zamieścimy w sprawozdaniu.

Natomiast wstawiamy do budżetu następnego okresu, jak chce Sz. Kolega Lipiński, zł. 10000.— pożyczki od firmy X za nabytą maszynę na kredyt.

Pięknie, ale sporządzając bilans zamknięcia poprzedniego okresu budżetowego mamy na r/ku otwartym firmy X należność za maszynę zł. 10000 — i tej pozycji w bilansie pominąć nam nie wolno. Jeżeli zaś w pasywach pomieścimy dług za maszynę, to albo musimy pomieścić w aktywach zaległy podatek, z którego mieliśmy opłacić maszynę, albo zamknąć bilans niedoborem.

Nie mamy jednak powodu mniemać, że zaległy podatek inwestycyjny w kwocie zł. 10000.— nie wpłynie i nie wolno nam pomijać tej pozycji w akty-

wach, jako niebyłej, gdyż stworzylibyśmy fikcję, a przecież bilans musi wykazywać wszystkie nasze długi i należytości.

Oczywiście, możemy z kwoty zaległego podatku inwestycyjnego odpisać, powiedzmy, 10% na ewentualne umorzenia i wtedy do pokrycia należności za maszynę zabraknie nam kwoty zł. 1000.—.

Otóż tę właśnie brakującą kwotę musimy zamieścić w budżecie następnego okresu i znaleźć na nią pokrycie. Jednak na pozostałą sumę pokrycie już mamy.

Jeżeli zaś zechcielibyśmy teraz i tę pozostałość zamieścić w budżecie w sposób, jak to wskazuje Sz. Kolega Lipiński, to znowu musimy preliminować w dochodach pożyczkę od firmy X na kupno maszyny i w wydatkach spłatę firmy X za nabytą maszynę.

No, a gdzie wstawimy i na co użyjemy pozostałą kwotę podatku inwestycyjnego?

Pod zasadą, że „każdy **plan gospodarczy** (budżet) uchwalony jest jedynie warunkowo, to znaczy, że możność dokonywania przewidzianych wydatków uzależniona jest od tego, czy nie zawiodą przewidywane wpływy" — podpisze się napewno każdy, kto ma zamiar gospodarkę prowadzić rozsądnie i uczciwie.

Mnie osobiście ucieszyło określenie budżetu przez Sz. Kolegę Lipińskiego jako **planu gospodarczego.**

Bo skoro budżet jest **planem gospodarczym,** a nie **planem przychodu i rozchodu gotówki,** no to kredytowe wykonanie budżetu nietylko nie jest czemś niedopuszczalnem, ale jest wprost nieuniknione.

Przecież chodzi o to, aby wykonać plan gospodarczy w dochodach i wydatkach, a czy jakąś pozycję wydatków zrealizujemy wcześniej od jej odpowiednika w dochodach, to już jest sprawa drugorzędna. Kwestja tylko, aby, skoro zrealizujemy wydatek, zrealizować również i dochód. W przeciwnym razie otrzymalibyśmy niedobór budżetowy na pokrycie którego musimy normalnie znaleźć odpowiednie źródło.

A dla zapobieżenia nieoględnemu obciążaniu długami związku komunalnego wystarczy zwiększyć odpowiedzialność za bezplanową gospodarkę, mającą częściej na celu osiągnięcie doraźnego efektu, niźli dobro samorządu.

ALFRED BRUSZKIEWICZ.

Członek n/Związku, kol. Czesław Mikołajczyk, przebywający obecnie w Cambridge (Stany Zjedn. A. P.), również nadesłał nam uwagi swoje treści następującej:

Chciałbym i ja zabrać głos w kwestji kredytowego wykonania budżetu, poruszonej przez Sz. Kolegę St. Lipińskiego w numerze 11 „Buchaltera Polskiego"

Muszę się przyznać, że nie znam praktycznie rachunkowości samorządowej i dlatego też uwagi, które mi się nasunęły w chwili przeglądania „Buchaltera Polskiego", są oparte raczej na teorji, niż na praktyce.

Sądzę, że żaden z Kolegów-Samorządowców nie byłby przeciwny sprawie kredytowego wykonania budżetu, gdyby nie to, że sposób księgowania pozycyj kredytowych zaciemnia do pewnego stopnia obraz gotówkowego wykonania budżetu.

Zdaje mi się, że oba te systemy da się pogodzić przez przeprowadzenie książki kasowej kolumnowej i kilku kategoryj wierzycieli w księdze głównej.

W księdze kasowej, pomiędzy innemi kolumnami, otworzymy po lewej stronie kolumnę wpływów, a po prawej kolumnę wydatków budżetowych okresu sprawozdawczego. Do kolumny wpływów wpisujemy wszelkie dochody, odnoszące się do budżetu roku bieżącego, zaś do kolumny wydatków wszelkie rozchody budżetowe, związane z całkowitem pokryciem rachunków, lub też sumy wypłacone a conto rachunku wierzycieli. Porównując te dwie kolumny, otrzymamy każdego dnia dokładny obraz gotówkowego wykonania budżetu, to jest dochody i wydatki okresu sprawozdawczego oraz pozostałość gotówki na ten cel. W ten sposób obawa o to, że zaczerpnęliśmy inne fundusze na pokrycie wydatków budżetowych, zniknie zupełnie.

W księdze głównej, pomiędzy innymi wierzycielami, otwieramy rachunek wierzycieli budżetowych okresu sprawozdawczego, na które to konto po stronie „Ma" zapisujemy sumy należne wierzycielom z tytułu dostaw; jednocześnie obciążamy rachunek wykonania budżetu. Z chwilą wypłaty a conto rachunku wierzycieli, zapisujemy sumę zapłaconą do księgi kasowej w kolumnie wydatków okresu sprawozdawczego, a w księdze głównej na rachunek wierzycieli budżetowych okresu sprawozdawczego, po stronie „Winien".

Dla lepszego zobrazowania, pozwolę sobie podać następujące przykłady księgowania niżej podanych operacyj:

1. Wpływy okresu budżetow. z różnych pozycyj wynosiły w Styczniu, roku X . . . . dol. 1200.—
2. Rachunki całkowicie uregulowane w Styczniu . . . . „ 500.—
3. Maszyny zakupione na kredyt . . „ 1000.—
4. Na poczet rachunku za maszyny wypłacono . . . . „ 600.—

Pozycje te księgujemy w naszych księgach w ten sposób:

Winien **KSIĘGA KASOWA** **Ma**

Dochód Budżetu Okresu Sprawozdawczego		Rozchód Budżetu Okresu Sprawozdawczego	
Poz. 1200.00		Poz. 2 . . 500.00	
		4 . . 600.00	
		Razem . . 1100.00	
		Saldo gotówki 100.00	

KSIĘGA GŁÓWNA

R-k Wykon. Budżetu Nr. 50 — **R-k Wierzycieli. Budżet Okresu Sprawozd. Nr. 100**

Winien	Ma	Winien	Ma
Poz. 2 $ 500.00	Poz. 1 $ 1200.00	Poz. 4 $ 600.00	Poz. 3 $ 1000.00
3. $ 1000.00		Saldo 400.00	
Razem $ 1500.00	Saldo 300.00		

Jak z powyższego księgowania zauważymy, stan rachunków budżetowych okresu sprawozdawczego przedstawia się, zdaje mi się, jasno, gdyż wskazuje nam:

w księdze kasowej: jakie jest gotówkowe wykonanie budżetu i ile jeszcze pozostaje gotówki na ten cel;

w księdze głównej: jakie jest ogólne wykonanie budżetu, t. j. gotówkowe i kredytowe razem (str. „winien", Konto Nr. 100).

Saldo konta Nr. 50 wykazuje różnicę pomiędzy faktycznemi wpływami i rzeczywistemi wydatkami budżetowemi już dokonanemi. Saldo konta r. 100 wykazuje zaległości z tytułu budżetu. Jeżeli dodamy saldo kasy dol. 100.00 i saldo rachunku wykonania budżetu (konto Nr. 50), to otrzymamy saldo rachunku wierzycieli (konto Nr. 100), czyli dol. 400.00.

Jeżeli od salda wierzycieli (konto Nr. 100) odejmiemy saldo kasy, to otrzymamy sumę równającą się saldu konta Nr. 50 (wykonanie budżetu), czyli dol. 300.00.

Podobne księgowanie, zdaje mi się, będzie mogło zadowolnić Sz. Kolegów-Samorządowców, tak tych, którzy są za gotówkowem wykonaniem budżetu, jak również i tych, którzy są zwolennikami obciążania budżetu pozycjami kredytowemi.

Jeżeli sposób powyżej opisany jest praktyczny do prowadzenia rachunków okresu sprawozdawczego, to należałoby i inne działy budżetowe gospodarki samorządowej, jak to: budżetu nadzwyczajnego, okresu ulgowego, i t. p., prowadzić w podobny sposób.

CZESŁAW MIKOŁAJCZYK.

Na zakończenie dyskusji zamieszczamy odpowiedź inicjatora - autora, kol. Stanisława Lipińskiego, który pisze:

Jak dalece ważnem jest racjonalne rozwiązanie mieszczącego się w nagłówku pytania, niech będzie dowodem, że czcigodny profesor Jerzy Michalski, były minister skarbu, uznał za wskazane zabrać głos w tej sprawie.

Czytając jego artykuł, pamiętajmy jednak, że prof. Michalski nie jest buchalterem a ekonomistą, stąd niektóre jego zdania, z punktu widzenia wyłącznie buchalteryjnego, mogą się wydawać nie dość zrozumiałemi.

Omawiając moje artykuły, prof. Michalski zaznacza, że niezgodne jest z zasadniczą tezą wypowiedziane przeze mnie zdanie, że w czasie kupna maszyny na kredyt, należy kredyt, udzielony przez sprzedawcę, wstawić do budżetu przychodowego, jako dochód. Z treści artykułu wynika, iż zdaniem prof. Michalskiego, należałoby przy rocznem zamknięciu ksiąg wstawić do bilansu tylko tę część wartości maszyny, która została gotówką zapłacona.

Teoretycznie pogląd ten jest zupełnie słuszny, ale życiowo w większości wypadków niepraktyczny i dlatego wolę podane przeze mnie, acz niedość uzasadnione teoretycznie rozwiązanie.

Istotą zagadnienia jest to, że w wykazie budżetu rozchodowego nie można zamieszczać tej części wartości nabytej maszyny, która nie jest jeszcze zapłacona.

Interesująco przedstawia się druga, poruszona przez prof. Michalskiego sprawa, mianowicie sprawa podatku.

Jeżeli założymy, że preliminowano wpływ z danego podatku na zł. 20.000.—, rejestr bierny wykazał należności zł. 22.000.—, wpłynęło zaś do końca okresu sprawozdawczego zł. 17.—, to odnośny rachunek podatku w księgach będzie się przedstawiał:

a) według zdania oponujących Kolegów:

Preliminowano	20.000.	wpływ	17.000.
nadwyżka (na r-k różnic przy wykonaniu budżetu)	2.000.	na rach. dłużników	5.000.
	22.000.		22.000.

b) według mojego zdania:

preliminowano początkowo	20.000.—	wpływ	17.000.—
zwiększenie preliminarza o	2.000.—	zaległości czynne	5.000.—
	22.000.—		22.000.—

c) według prof. Michalskiego:

preliminowano	20.000.—	wpływ	17.000.—
nadwyżka (na rach. różnic przy wykonaniu budżetu)	2.000.—	zaległości czynne	5.000.—
	22.000.—		22.000.—

Najważniejszem jest to, że zaległości 5.000.— nie można pisać na r-k dłużników, a na rachunek zaległości czynnych, które się wstawia w oddzielnej pozycji do następnego budżetu.

Różnica między rozwiązaniem mojem a rozwiązaniem prof. Michalskiego polega na tem, że stosując zdanie prof. Michalskiego, iż nie należy zwiększać preliminarza, trzeba, celem buchalteryjnego zamknięcia rachunku, wykazać nadwyżkę w porównaniu z preliminarzem; tymczasem istotnej nadwyżki tutaj niema, gdyż preliminowano 20.000.—, wpłynęło zaś 17.000.—, jest więc raczej 3.000.— niedoboru.

Na drugie pismo kolegi Roszko pozwalam sobie odpowiedzieć:

1) Uchwały organu wykonawczego, dotyczące preliminarza budżetowego, zasadniczo wygasają, jeżeli do końca danego okresu nie zostały wykonane, gdyż stan finansów Związku w następnym okresie może nie pozwalać na dokonanie takich wydatków, które były możliwe w okresie poprzednim.

2) Zgadzam się z kolegą Roszko, że można przeprowadzać krótkoterminowe pożyczki na terminowe wykonanie budżetu na r-ku sum pozabudżetowych, o ile istnieje odpowiednia uchwała Organu Wykonawczego, jednakowoż z tem zastrzeżeniem, że pożyczki takie winny być uregulowane przed końcem okresu sprawozdawczego.

Trudno mi bardzo odpowiedzieć na drugie pismo kolegi Bruszkiewicza, gdyż wypadłoby mi ab ovo powtarzać wszystkie dawniej przytoczone argumenty.

Żywię jednak nadzieję, że artykuł profesora Michalskiego rozwieje ostatecznie te wątpliwości, jakie się koledze Bruszkiewiczowi nastręczają.

STAN. LIPIŃSKI

Czasokres rachunkowości rolniczej

Przeważnie spotykany okres rachunkowości rolniczej rozpoczyna się dnia 1 lipca jednego roku i kończy się w dniu 30 czerwca następnego roku. W niektórych miejscowościach Małopolski Wschodniej przyjęty jest okres od 1 kwietnia jednego roku do 31 marca następnego roku i tylko w niewielu gospodarstwach trzymają się okresu rachunkowego, zgodnego z rokiem kalendarzowym. Na Kresach Wschodnich bardzo jest rozpowszechniony okres od 1 stycznia do 31 grudnia, a więc identyczny z rokiem kalendarzowym.

Który z powyższych okresów jest najracjonalniejszy i najlepiej odpowiada potrzebom gospodarstwa rolnego? Na powyższe pytanie będziemy mogli odpowiedzieć dopiero po rozpatrzeniu różnych prac i techniki prowadzenia gospodarstwa rolnego, a więc na podstawie wskazówek, zaczerpniętych z życia rolniczego.

Dzień 1 lipca w gospodarstwie rolnem jest datą, od której rozpoczynają się różne przygotowawcze prace, związane z uprawą roli pod zbiory następnej kampanji gospodarczej. Około tej daty również rozpoczynają się normalnie zbiory bieżącej kampanji, jak zbiór rzepaku ozimego, jęczmienia ozimego, koniczyny na siano, siana łąkowego, głównych zbóż, a więc żyta, pszenicy, jęczmienia jarego i owsa; prace te trwają przez cały sierpień. We wrześniu rozpoczynają się już siewy ozimin na następną kampanję gospodarczą, a siew rzepaku ozimego nawet w pierwszych dniach sierpnia. W październiku odbywa się kopanie kartofli, buraków, marchwi i innych okopowych. Następnie przychodzi czas orki pod wiosenne zasiewy jarzyn.

Jak widzimy z powyższego, bardzo trudno jest ustalić ścisłą datę, którąby oznaczała koniec robót, związanych z kampanją bieżącą, i początek robót, wykonywanych na poczet nowej kampanji gospodarczej. Zwykle prace te wykonywane są w jednym i tym samym czasie, a więc okresy gospodarcze zazębiają się jeden za drugi. W gospodarstwie rolnem zawsze będziemy mieli ten fakt, że w tym samym czasie zmuszeni jesteśmy prowadzić jednocześnie prace dla zakończenia okresu bieżącego i prace, dotyczące już następnego okresu gospodarczego. Tego faktu żadną miarą zmienić nie możemy.

Ustalenie więc daty okresu rachunkowego musimy opierać na innych podstawach, dążąc do tego, by czasokres ten obejmował całokształt wszystkich prac danej kampanji gospodarczej i dostarczył nam wszystkich potrzebnych danych do obliczenia kosztów produkcji wszystkich płodów, uprawianych w danem gospodarstwie. Rok rachunkowy winien kończyć się po otrzymaniu ilościowego i wagowego rezultatu zbiorów kampanji gospodarczej, gdyż tylko wtedy jest możliwość dokładnego obliczenia kosztów produkcji jednostki wagowej lub ilościowej danego płodu. A więc zakończenie roku rachunkowego powinno nastąpić nietylko po wszystkich zbiorach, ale i po młocce zbóż, gdyż tylko wtedy możemy obliczyć nietylko koszt produkcji, ale i wartość zapasów różnych płodów rolniczych, które przechodzą do aktywów następnego okresu rachunkowego. Jest to moment bardzo ważny, powiedziałbym nawet, decydujący w ustaleniu czasokresu rachunkowości rolnej.

Wszędzie tam, gdzie młocka odbywa się na jesieni, by przed nowym rokiem kalendarzowym wszelkie omłoty zostały ukończone, i znaną jest ilość wagowa, lub liczbowa zbiorów kampanji gospodarczej, najwłaściwszym jest termin rozpoczęcia rachunkowości rolnej 1 stycznia, jako termin ogólnie przyjęty we wszystkich przedsiębiorstwach. W całem życiu ekonomiczno-gospodarczem kraju, rok kalendarzowy jest wzięty za podstawę dla okresu rachunkowości i dlatego okres ten, w zasadzie, jest najdogodniejszy i dla gospodarstwa rolnego ze względu na ułatwienia, jakie daje przy rozrachunkach ze wszystkiemi firmami, bankami i osobami trzeciemi, z któremi rolnik ma stały kontakt. W tym czasie w gospodarstwie rolnem niema żadnych pilnych prac, a zatem jest dość dużo czasu na sprawdzanie zapasów, kontrolę różnych gałęzi gospodarstwa, pracę biurową, a przedewszystkiem na spokojne sporządzenie Bilansu Zamknięcia.

Mechaniczne zestawienie Bilansu Zamknięcia, to znaczy zsumowanie rachunków, wyprowadzenie sald i przeniesienie ich na R-k Strat i Zysków, jest bardzo łatwe, ale przygotowanie odpowiednich rachunków wynikowych, analiza tych kont, różne przeniesienia z jednego rachunku na drugi, słowem te wszystkie czynności, które są wykonywane przy każdem zamknięciu roku rachunkowego wymagają czasu, szczegółowej i rozumnej analizy kont wynikowych i pomocniczych, by uwypuklić wszelkie dokonane obroty i dać dokładny obraz prac oraz ich wyników za okres ubiegły. Dlatego też dzień 31 grudnia byłby najwłaściwszym dla zamknięć rachunkowych pod warunkiem, że do tego czasu zostałyby ukończone wszelkie młocki zbóż i znany byłby dokładnie wynik ilościowy oraz wagowy wszystkich zbiorów, dotyczących danego okresu gospodarczego.

Poza głównym okresem rachunkowym, w rachunkowości rolnej jest również okres wtórny dla kilku R-ków, do których wpisujemy wszelkie obroty, niedające się odnieść do jakiegoś jednego specjalnie rachunku, gdyż dotyczą całokształtu produkcji rolnej, a więc obciążają ryczałtowo, w zależności od uprawianej powierzchni. Do tych rachunków zaliczam: 1) R-k Administracji, 2) R-k Kosztów Ogólnych Gospodarstwa Rolnego i 3) R-k Zużycia (amortyzacji) Inwentarza Martwego. Rachunki te, jako pomocnicze, zawierają wszelkie obroty, które obciążają jednostkę uprawną, a więc jedną morgę. Obciążenie jednostki uprawnej, jednej morgi, powinno być przeprowadzone i wpisane na odpowiednie R-ki upraw przed terminem, w którym rozpoczynają się zbiory, gdyż tylko w tym wypadku możemy obliczyć koszt produkcji jednostki wagowej, lub ilościowej danego płodu rolnego, gdy znany nam jest rezultat zbioru. A więc terminem dla zakończenia powyższych trzech rachunków musi być 30 czerwca, tembardziej, że sumy tych R-ków obciążają zbiory następnej kampanji gospodarczej. Termin ten stosujemy do okresu rachunkowego od 1 stycznia do 31 grudnia. Jeżeli zaś okres rachunkowy jest inny, to i termin zamknięcia powyższych trzech R-ków musi być odpowiednio przesunięty.

Największą przeszkodą do wprowadzenia okresu rachunkowego, zgodnego z rokiem kalendarzowym, jest powszechnie przyjęty zwyczaj przeprowadzania młocki zbóż w miesiącach zimowych, t. j. w czasie, gdy niema żadnych prac w polu. Zwyczaj ten uzasadniają rolnicy potrzebą zatrudnienia służby folwarcznej i możnością wyzyskania wyższych cen zboża na wiosnę. Czy jednak ścisła kalkulacja wykazałaby słuszność tego poglądu, bardzo w to wątpię, a to dla

następujących powodów. Przechowywanie zboża w snopie ogromnie zwiększa ryzyko pożaru, a zatem wymaga zabezpieczenia się rolnika przed stratą odpowiedniem ubezpieczeniem zboża od ognia. Zboże w snopie jest najulubieńszem leżem zimowem myszy, które, mając tu i ciepło i zapewnione pożywienie, wyrządzają dość znaczne szkody, ziarno zaś traci wiele na wadze z powodu wyschnięcia. Młocka w zimie, na dniu o wiele krótszym, nietylko przyczynia się do mniejszej wydajności pracy, ale potęguje obniżenie wydajności pracy, gdyż robotnicy więcej używają czasu na ogrzanie rąk, niż na samą pracę. Oprócz tego w zimie musimy zużyć o wiele więcej opału do lokomobili, niż potrzeba go na jesieni. Wszystko to razem wziąwszy, ogromnie podnosi koszt młocki każdych 100 kilogramów zboża. Jeżeli do tego dodamy jeszcze odsetki, jakie rolnik musi płacić za kredyt, uzyskany przy kupnie nawozów sztucznych, i prowizję za dyskonto wystawionych za nawozy weksli, to powstałe straty jeszcze się powiększą. Z jednej strony więc zostaje uwięziony znaczny kapitał w przechowywanem zbożu, podraża się produkcję, opłaca niepotrzebnie odsetki od udzielonego kredytu, przy wyższej w dodatku cenie nawozów sztucznych, sprzedawanych na kredyt, a z drugiej strony niema niezachwianej pewności, że różnica ceny wiosennej w porównaniu do jesiennej będzie tak duża, iż nietylko pokryje zwiększone wydatki, lecz da jeszcze niewielką nadwyżkę.

Zatrudnienie dla służby folwarcznej w miesiącach zimowych zawsze w gospodarstwie znaleźć można i to bez najmniejszego trudu. W każdem gospodarstwie rolnem poza pracami, związanemi z uprawą roli, mamy cały szereg prac przygotowawczych, które muszą być wykonane, lecz bez ściśle określonego terminu wykonania. Możemy więc wszystkie te prace odłożyć na miesiące zimowe, bez jakiegokolwiek uszczerbku dla biegu samego gospodarstwa. Wszelkie dostawy zboża kupcom, dostawy zakupionych nawozów sztucznych i t. p. najwłaściwiej byłoby wykonywać właśnie w miesiącach zimowych, gdyż wtedy unikamy odrywania koni i ludzi od pilnych bardzo robót polowych, związanych z przyszłą produkcją, a zatem i dochodowością gospodarstwa. Ma to miejsce przy dostawach zboża w jesieni lub na wiosnę już po rozpoczęciu robót w polu. Na wiosnę i tak będziemy zmuszeni odrywać ludzi i konie od robót polowych przy przeprowadzkach nowozgodzonej służby, a to z powodu, iż w byłej Kongresówce rok służbowy rozpoczyna się dnia 1-go kwietnia.

Z rozpoznania prac i techniki prowadzenia gospodarstwa rolnego jasno chyba wynika, że właściwie najdogodniejszym chyba terminem dla czasokresu rachunkowości rolnej byłby okres zgodny z rokiem kalendarzowym, następnie zaś okres od 1 kwietnia jednego roku do 31 marca następnego roku. Najmniej dogodnym okazuje się powszechnie przyjęty okres od 1 lipca jednego roku do 30 czerwca następnego roku. W tym ostatnim okresie zamknięcie rachunkowe zbiega się z najpilniejszemi pracami w polu, które należy jaknajwięcej przypilnować. Czas zbiorów jest to okres realizowania całorocznych zabiegów, pracy i wydatków rolnika i wtedy naprawdę nie czas spokojnie siedzieć przy biurku, by zamykać R-ki i zestawiać Bilans Zamknięcia.

BOLESŁAW JAXA-CHAMIEC.

Buchalterja gospodarstwa rolnego

Dążąc do omówienia szczegółowego, pogłębienia i następnej standaryzacji rachunkowości rolnej, zamieściliśmy w numerach poprzednich „Buch. Polskiego" kilka artykułów z tej dziedziny, prosząc równocześnie czytelników, by zechcieli nawiązać dyskusję, przedstawić plany swoje i spostrzeżenia krytyczne. Wezwanie redakcji nie pozostało bez echa. Szereg kolegów, buchalterów rolnych, nadesłał nam schematy swoje do dalszej dyskusji. Obecnie zamieszczamy pracę kol. Teofila Markiewicza z Kluczkowic, w następnych numerach „Buch. Polsk." zamieścimy ciekawe prace kol. kol. Stanisława Czechowskiego z Grabowca, Bolesława Jaxa-Chamca i Józefa Kędzierskiego (bilans). Na innem miejscu obecnie dajemy artykuł wstępny kol. Bolesława Jaxa-Chamca p. t. „Czasokres rachunkowości rolniczej". Rozpoczynamy więc prace nad uporządkowaniem tak ważnej dziedziny dla kraju naszego, jak rachunkowość i kalkulacja rolnicza. Wzywamy więc przedewszystkiem kol. kol. buchalterów rolnych do dalszej pracy i dyskusji na łamach pisma naszego, P.P. Ziemian zaś do zainteresowania się bliższego pracami naszemi i poparcia wszelkiemi możliwemi sposobami zamierzeń kol. kol. buchalterów rolnych.

Red.

Nawiązując do artykułu, zamieszczonego w numerze 10 „Buchalter Polski" (z roku ubiegłego) pod tytułem: „Buchalterja gospodarstwa rolnego", pragnę również zapoznać Szan. Kolegów z mojemi schematami.

Gospodarstwo rolne, w którem prowadzę rachunkowość składa się z: 3 folwarków, Lasów, Tartaku, Młyna Parowego, Browaru Parowego, Ogrodu Przemysłowego, Cegielni i Rybołóstwa.

Dla wszystkich powyższych działów prowadzę jeden dziennik przesznurowany, poświadczony przez urząd gminy. Na alegatach odnotowuje się kolejny numer pozycji dziennika. Każdy dział posiada oddzielną księgę inwentarzową; przedmioty, które przy sprawdzeniu inwentarza ubyły, przy zamknięciu ksiąg spisuje się na odpowiednie działy. Pozatem prowadzi się: 1) księgę dłużn. i wierzycieli (w tem są ujęci odbiorcy piwa) 2) księgę kasową prowadzi się z kwitów przychodowych i asygnat w kolejności numerów od dnia otwiarcia ksiąg z rozbiciem na odpowiednie konta. Księga główna posiada konta następujące:

1) Bilans otwarcia, 2) Browar Parowy i słodownia, 3) Cegielnia, 4) Dłużnicy i Wierzyciele (ogólne), 5) Elektrownia — koszt utrzymania, 6) Folwarki (ogólne), 7) Kasa, 8) Koszty Handlowe, 9) Kapitał majątkowy, 10) Kapitał Amortyzacyjny, 11) Lasy, 12) Magazyn (ogólne) prócz tego prowadzi się księgi pomocnicze (ilościowa i pieniężna), 13) Młyn Parowy, 14) Ogród Przemysłowy, 15) Osobisty Właściciela, 16) Obsiewy roku przyszłego (aktywa), 17) Podatki i składki, 18) Prowizja i procenty, 19) Efekty (papiery wartościowe), 20) Portfel wekslowy, 21) Rybołóstwo, 22) Sumy Przechodnie (po stronie winien i ma), 23) Sieć Telefoniczna — utrzymanie, 24) Straż Ogniowa— utrzymanie, 25) Tartak Parowy, 26) T-wo Kredytowe Ziemskie, 27) Utrzymanie Dowu właściciela, 28) Utrzym. Budynków, 29) Utrzymanie Szkoły, 30) Utrzymanie Traktorów (robocizna przenosi się na r-k

uprawy roli), 31) Park Samochodowy — koszty partycypowane pomiędzy działy, 32) Udziały (na R-ku prowadzi się udział właściciela w różnych przedsiębiorstwach—finansowanie), 33) Weksle bierne (akcepty), 34) Warsztaty reperacyjne (partycypuje się pomiędzy działy wg. wykonanych robót), 35) Wartości majątkowe (aktywa-składniki majątkowe), 36) Straty i Zyski, 37) Bilans Zamknięcia.

Powyższe podaję li tylko dla zobrazowania nazw rachunków mojej rachunkowości.

Na każdy rok gospodarczy, po zbiorach, rządca, wzgl. administrator opracowuje plan obsiewów z podaniem ilości nawozów sztucznych i ilości morgów dla każdego plonu, poczem przedkłada właścicielowi do zatwierdzenia. Na folwarkach są prowadzone: regestra gospodarcze, dzienniki czynności, kontrole najmu, raporty miesięczne i księga magazynów produktów rolnych. Co miesiąc około 5-go jeden z pomocników buchalterów udaje się na folwarki celem dokonania obrachunku w księgach folwarcznych za wydane na zasadzie kwitów i etatu produkty rolne dla służby, czeladzi i inwentarza. Wszystkie przychody i rozchody wciąga się do raportu, wyprowadza się pozostałości, które potwierdzają obustronnie podpisami w kontrolujących księgach, poczem raport zabiera pomocnik z sobą do biura głównego wraz z alegatami. Rządca folwarczny sporządza też co miesiąc wyciągi z dziennika czynności według klasyfikacji rachunków, o czynności siły pociągowej, tudzież użytego najmu i służby. Mając ten materjał, przystępujemy do zapisów buchalteryjnych.

Jak wyżej nadmieniłem, prowadzę dla wszystkich działów tylko jeden dziennik, do którego wpisuję co 10 dni wszystkie zaszłości. I tak po zgrupowaniu z raportu przychodów i rozchodów zbóż i inwentarzy wpisuję do dziennika w ten sposób: **do Folf X,** za wydane. . . . q. żyta do stajni, służb. na ordynarję. . . . q. kartofli dla koni. . . . p. dla trzody chlewn. i t. d. i odwr. pozycja Folw. X. (do odpowiednich rachunków i cont) dajmy na to: otrzymano z omłotu. . . . q. żyta (obciąża się conto żyta — uznaje się r-k. produkcji pro memoria 1 frosz): tak samo księguje się przychówek. Dla każdego folwarku prowadzi się księgi pomocnicze, które się rozbija na następujące konta:

1) Konie — po stronie debet wpisuje się remont, przychówek, kupno i ewnt. zysk, który się przenosi na utrzymanie koni przez co się obniża koszt utrzymania.

Po stronie credit sprzedaż, ubytek (zdechło) i ewent. straty, które się przenosi na straty bieżące.

2) Bydło — jak wyżej tylko z tą różnicą, że zysk przenosi się na utrzymanie obory.

3) Administracja — po stronie debet: pensja rządcy, karbowego, polowych i dozorców, oraz ich pobory w naturze, również utrzymanie koni i furmana do wyjazdu rządcy.

Po str. credit: przenosi się na uprawę roli w stosunku do ilości mrg. obsianych (vide rach. produkcji).

4) Utrzymanie służby folwarcznej: po str. debet — całkowity koszt utrzymania, po str. credit — przenosi się na poszczególne produkty rolne i utrzymanie inwentarzy według wyciągu z dziennika czynności.

5) Najem dniówkowy i robotnicy senowi (bandosi). Jak wyżej.

6) Utrzymanie koni. Jak wyżej.

7) Utrzymanie budynków i dróg. Jak wyżej (prócz inwentarzy).

8) Utrzymanie inwentarza mart. Uznaje się jak wyżej, zaś po stronie debet obciąża się za utrzymanie majstrów i mechaników (konserwacja narzędzi rolniczych).

9) Koszty ogólne — po stronie debet: za różne koszty, wyjazdy, mat. piśmienne i t. p. po stronie crdt.: dzieli się na uprawę roli.

10) Inwentarz martwy i ruchomości po stronie debt: nabyte ruchomości i sprzęty w roku sprawozdawczym, jak również remanent z roku poprzedniego, po stronie crdt: przenosi się remanent na rok następny po uwzględnieniu narzędzi zużytych, które się spisuje na r-k strat.

11) Renowację (nowe budowle i urządzenia) po ustaleniu kosztów, o ile są wykończone, przenosi się na wartości bilansowe majątkowe.

12) Ordynarja i drzewo opałowe po stronie debet: obciąża się ordynarją, wydaną wg. etatu, jak również drzewem opałowem, wybranem z lasu, po stronie crd.: dzieli się na poszczególne konta, jak służba, utrzym. admin., inwentarzy i t. p.

13) Utrzymanie traktorów po stronie credit uznaje się całkowity koszt utrzymania na uprawę roli.

14) Nawożenie pól — po stronie debt: za nawozy sztuczne (oprócz nawozów zwierzęcych), po stronie crt.: dzieli się na poszczególne pola.

15) Chmielnik obciąża się kosztami uprawy chmielnika, zaś uznaje się uzyskanym plonem.

16) Rachunek produktów rolnych:

a) pszenica — po stronie debt: remanent z roku przeszłego, omłoty w roku sprawozdawczym, kupno zaś na r-k produkcji, jako resztę do 1 gr. poprzednio zaksięgowanego „pro memoria"; różnicę pomiędzy przychodem a rozchodem przenosi się jako wartość końcową z urodzaju bieżącego roku; po stronie credt.: sprzedaż, wydane na potrzeby majątku; zamyka się remanentem końcowym;

b) wszelkie inne produkty rolne prowadzi się jak pszenicę:

17) Rachunek Uprawy Roli — po stronie debt.: Wszelkie koszty powstałe z zamknięcia poszczególnych rachunków (vide punkt. 3 do 9 i 13 i 14), podatki, prowizje, procenty i inne rachunki ogólno - majątkowe z repartycji, jak — również odpisy (amortyzacje) z działów folwarcznych, po stronie credt.: uznaje się po zgrupowaniu kosztów uprawy poszczególnych plonów, które przenosi się na R-k produkcji.

18) Rachunek Produkcji po stronie debt.: zgrupowane koszty plonów na uprawę roli (wyciąg poszczególnych plonów i ewent. zysk), po stronie credt.: uznaje się poszczególne plony, przeniesione z rachunków produktów roln. i ewent. straty.

19) Rachunek Strat i Zysków, po stronie debet: Za padły inwentarz żywy i zużyty inwentarz martwy, straty na oborze, stajni i ewentualna strata na produkcji rolnej i zysk z folwarku, po stronie credit: za uzyskane z przychówku, zyski z uprawy roli (R-k produkcji) i straty z folwarku.

20) Rachunek Obsiewów, po stronie winien: przechodzi bilansem otwarcia, jak to: zboża użyte do siewu, nawozy sztuczne, robocizna, najem i służba oraz robocizna inwentarza żywego, użytego do uprawy roli na rok przyszły, po stronie ma: dzieli się na poszczególne folwarki i plony, rachunek obsiewów prowadzi się w księdze głównej ogólno - majątkowej, (jako aktywa).

21) Rachunek Obory, po stronie winien: całkowity koszt utrzymania obory, po stronie ma: uzyskane ze sprzedaży mleka.

Słoma; słomy nigdzie nie biorę pod uwagę, t. j. ani na przychód, ani na rozchód, ponieważ nawozów zwierzęcych tak samo nie biorę pod uwagę, gdyż dla ustalenia ich substancji należałoby stale przeprowadzać badanie, tak, że nawozy rekompensują wartość słomy i odwrotnie.

Schematy skrócone bilansu ogólnego majątkowego.

1) Rachunek Bilansu na dniu....... 19.... (Aktywa i Pasywa) szczegółowo.

2 Folwark X R-k produk.	Winien	Ma	Straty	Zyski
ŻYTO 110 MRG.				
uprawa najem 420 dni	947.			
uprawa 888 koni	3196.			
azotniak 128 q.	3410.			
tomasówka 124 q.	1301.			
i t. d.				
koszty z podziału:				
podatki (à 17/75 na morgę)				
asekuracja à				
utrzymanie Inw. Martw.				
Prowizja i %				
i t. d.				
otrzymano z omłotu 1074.56		30398.17		
Razem	54936.35	30398.17	24538.18	
Urodzaj z morgi 976 kg.				
koszt produkcji 1 q. 51.10 zł,				
dochód brutto z 1 m. 276.34				
(końcowe zamknięcie)				
padło 10 owiec				
i 10 jałówek 1800				
strata na koniach 2000				
strata na ruchom. i t. d. 1000				
			4800.	
Zysk na przychówku, koniach i t. d. (z r-ku zysków i strat)				5000.
Strata z folwarku				24338.18
			29338.18	29338.18

Wyszczególnienie Kosztów. Zgrupowanie szczegółowe: a) Utrzymanie Obory (podaje się ogólny udój i przeciętny); b) Utrzymanie koni (podaje się koszt przeciętny, dzienne utrzymanie koni); c) Utrzymanie służby (podaje się koszt przeciętny dziennego utrzymania fornala ect.), (uwagi powyższe podaje się czerwonym atramentem). Dalej następuje **Sprawozdanie o inwentarzu żywym i prod. rolnych.**

Konie Remanent z roku zeszłego.	72,	szt.	Zł.	13860.—
przych. z własnych folw.	8	„	„	1420.—
kupno.	16	„	„	11487.—
z przychówku.	1	„	„	25.—
	97	„	Zł.	26792.—
rozchód sprzedano.	11	szt.	Zł.	1940.—
wydano do folwark.	23	„	„	5450.—
remanent na dniu zam.	63	„	„	13575.—
strata na koniach	—		„	5827.—
	97	szt.	Zł.	26796.—

Bydło i owce, trzoda tak samo, jak wyżej.

Wszystkie produkty rolne tak samo, jak wyżej.

3) Poza folwarkami następują inne działy, po stronie **winien** wyszczególnia się koszty (zgrupowane), po. stronie **ma** uzyskane ze sprzedaży danych artykułów. Dla tartaku i browaru wprowadzone są dodatkowe arkusze dla kalkulacji ceny własnej piwa i drzewa przetargowego. Przy końcu wyszczególnia się koszty handlowe, prowizje i procenty, nowe budowle, i t. d. i na zakończenie R-k Strat i Zysków.

Tak więc wygląda całość rachunkowości w majątku rolniczo - przemysłowym. Skromną pracę moją podaję do przedyskutowania i ewentualnej krytyki Szan. Kolegów, buchalterów rolnych.

TEOFIL MARKIEWICZ

Reforma rachunkowości Ministerstwa Poczt, Telefonów i Telegrafów we Francji

(Dokończenie)

Reasumując poprzednio powiedziane, stwierdzić możemy, że obecna organizacja rachunkowa podlega na budżecie autonomicznym, którego pierwsza część obejmuje wszystkie dochody i rozchody eksploatacji, druga zaś część wydatki inwestycyjne (zakładowe).

Część piewsza budżetu autonomicznego tworzy zarazem rachunek strat i zysków, którego wyniki figurują w ogólnym rachunku eksploatacji.

Objęte drugą częścią budżetu autonomicznego wpływy i wydatki inwestycyjne są wykazywane na rachunku inwestycji.

Wydatki eksploatacyjne są odnoszone na poszczególne działy, co umożliwia ustalenie kosztów własnych każdego z nich.

Ustawowy fundusz rezerwowy pokrywa straty, powstałe w okresach deficytowych.

Odpisy na fundusz amortyzacyjny są przewidziane, jako obowiązujące co rok.

Wreszcie, fundusz zakupu materjałów, przedstawiając w zasadzie magazyn główny przedsiębiorstwa P. A. T., umożliwia scentralizowanie operacyj nabywania samodzielnie wszystkich niezbędnych materjałów bezpośrednio od procentów, celem dostarczania ich po cenie kosztu własnego odnośnym wydziałom eksploatacji, które pokrywają należności za nie z odnośnych własnych kredytów budżetowych.

Utworzenie budżetu autonomicznego daje więc możność prowadzenia rachunkowości według zasad przyjętych w przemyśle, a mianowicie:

1. — rachunek eksploatacji przedstawia wyniki realne eksploatacji urzędów Ministerstwa P. T. T. (wzór 1-szy);

2. — rachunek inwestycji wykazuje ściśle inwestycje, uskutecznione w ciągu każdego okresu operacyjnego, jak również wyszczególnia użyte na nie zasoby finansowe (wzór 2-gi);

3. — bilans roczny wyjawia całokształt majątku przedsiębiorstw Ministerstwa P. T. T. (wzór 3-ci).

Na zakończenie zaznaczyć należy, że:

1) nadany Ministerstwu P. T. T. reformą 1923 r. statut finansowy, kontrolowany przez parlament i Ministerstwo Skarbu, stanowi system autonomji częściowej i kontrolowanej;

2) utworzenie budżetu autonomicznego przedsta-

wia w zasadzie reformę rachunkowości Mnisterstwa P. T. T.;

3) reforma 1923 r. stanowi postęp w porównaniu z poprzednim stanem rzeczy, pozostaje jednak dużo do zrobienia, ażeby eksploatacja urzędów Ministerstwa P. T. T. stanęła na takim poziomie jak w innych państwach. — Reformą 1923 r. została bowiem zrealizowana jedynie pierwsza część planu reorganizacji p. Paula Laffonta, którego plan reorganizacji, jak to powyżej wzmiankowaliśmy, przewidywał poza reformą finansową również reformę administracyjną oraz reformę techniczną metod eksploatacji.

Rachunek ogólny eksploatacji za rok 1927

I. R-k eksploatacji.

Wydatki na eksploatację i koszty konserwacji i remontów	—	Wpływy z eksploatacji	—
Nadwyżka bilansowa	—	Inne wpływy	—
	—		—

II. R-k strat i zysków.

Spłata bonów i obligacji, oraz zaliczek Skarbu	—	Nadwyżka bilansowa z roku eksploatacji	—
Procenty	—	Inne wpływy	—
Przelew na kapitał amortyzacyjny	—		
Różne wydatki	—		
Razem		Razem	—
Podział nadwyżki dochodów:		**Pokrycie ewentualnego deficytu okresu operacyjnego:**	
Spłata zaliczek z budżetu ogólnego	—	Pobrano z funduszu zapasowego	—
Przelew na fundusz zapasowy	—	Zaliczki z budżetu ogólnego	—
Przelew do budżetu ogólnego	—	Suma ogólna wg. budżetu	—
Przelew do II części budżetu autonomicznego	—		
Suma ogólna operacyj wg. budżetu	—	Saldo wyrównawcze (strata)	—
Amortyzacja inwestycji przed r. 1923	—		
Ogółem	—	Ogółem	—

Zestawienie wydatków inwestycyjnych, dokonanych po 1. I. 1923 r.

Wyszczególnienie	Poczty	Telegraf	Telefony	Razem
Inwestycje nowe i dodatkowe	—	—	—	—
Materjały do dyspozycji urzędów M. P. T. T.	—	—	—	—
Renowacja instalacji przed 1. I. 1923 r.	—	—	—	—
Dotacje na fundusz zakupu materjałów	—	—	—	—
Razem	—	—	—	—

Zestawienie wpływów na pokrycie wydatków inwestycyjnych, uskutecznionych po 1 I. 1923 r.

Wyszczególnienie	Poczty	Telegraf	Telefony	Razem
Zaliczki Skarbu	—	—	—	—
„ z budżetu ogólnego	—	—	—	—
Różne wpływy	—	—	—	—
Materjały dla urzędów M. P. T. T., pobrane z magazynów departamentów	—	—	—	—
Przelew z wpływów I części budżetu autonomicznego	—	—	—	—
Razem	—	—	—	—

Bilans Ministerstwa P. T. T. w dniu 31. VII. 1928 r.

Nazwa r-ków Ks. Głównej		Nazwa r-ków Ks. Głównej	
Stan czynny		**Stan bierny**	
I. Majątek unieruchomiony		I. Kapitały własne (bezzwrotne)	
a) Inwestycje do 1. I. 1923 r.		a) Fundusze własne	—
b) Inwestycje po 1. I. 1923 r.		b) Kapitał zamortyzowany	—
c) Renowacje inwestycji poprzedzających 1923 r.		c) Awanse Skarbu spłacone	—
Razem majątek unieruchomiony		d) Awanse budżetu ogólnego spłacone	—
		e) Różne awanse	—
		f) Wkład z wpływów I części budżetu autonomicznego	—
		Razem kapitały bezzwrotne	—
II. Majątek do zrealizowania		II. Zobowiązania długoterminowe	
a) Zapasy materjałów		a) Zaliczki Skarbu	—
b) Fundusz zakupu materjałów		b) Awanse budżetu ogólnego	—
c) Fundusz amortyzacyjny		c) Awanse na instalacje telefoniczne międzymiastowe	—
d) Fundusz zapasowy		Razem zobowiązania długoterminowe	—
e) Skarb salda debetowe	—		
Razem majątek do zrealizowania			
III. Majątek do dyspozycji		III. Zobowiązania krótkoterminowe	
Gotówka na rachunkach bieżących		Skarb: salda kredytowego	—
IV. Wyniki eksploatacji po 1. I. 1923 r.		IV. Amortyzacje	
Niedobory bilansowe z okresów, poprzedzających 1923 r.	—	Amortyzacja instalacji przed 1. I. 1923 r.	—
Niedobór bilansowy roku operacyjnego 1927 r.		Amortyzacja instalacji po 1. I. 1923 r.	
Razem		Razem amortyzacje	—
		V. Rezultaty prowizoryczne bieżącego okresu operacyjnego	
Ogólny stan czynny		Ogółem stan bierny	—

„Mon Bureau"

Tłumaczył ALEKSANDER ELSNER

Przyp. Redakcji:

W związku z powyższem streszczeniem artykułu „Reforma rachunkowości Ministerstwa P. T. T. we Francji" należy przypomnieć sobie, że prof. E. W. Kemmerer w „Sprawozdaniach oraz zaleceniach Komisji Doradców Finansowych" (1926 r.) powiada, co następuje:

„System rachunkowy, stosowany w Wydziale Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu, nie jest systemem podwójnej buchalterji w ściśle handlowem znaczeniu tego terminu oraz w rozumieniu zawodowych buchalterów. Jest to system pojedyńczej buchalterji, który ma swoje dodatnie strony, lecz jest niewystarczający dla należytego odzwierciadlenia wszystkich buchalteryjnych szczegółów, czy to prywatnych, czy państwowych, jak również i niewystarczającym dla sporządzania tych perjodycznych wykazów i raportów, które zazwyczaj tak łatwo dają się zestawić z ksiąg, prowadzonych według systemu podwójnej buchalterji i które uważane są ogólnie za zasadnicze i niezbędne dla właściwego zrozumienia operacji jakiegokolwiekbądź przedsiębiorstwa handlowego".

„Przejście z pojedyńczej do podwójnej buchalterji nie byłoby trudne, a utrzymanie tego systemu nie wymagałoby specjalnego, a nawet żadnego trudu. Zastosowanie takiego systemu umożliwiłoby sporządzanie miesięcznych i rocznych bilansów, wykazujących wszystkie aktywa i pasywa Państwa w końcu odnośnych okresów".

„Skoordynowanie finansowych tranzakcyj, wyrażonych w rozmaitych rachunkach, w jedną ogólną księgę główną jest sposobem powszechnie przyjętym przy sporządzaniu wykazu bilansu oraz wykazów wpływów i wydatków. Przy stosowaniu podwójnej buchalterji i skoordynowaniu rachunków w księdze głównej, znalazłyby się w niej pozycje (rachunki), które obecnie niezaksięgowane są w żadnej księdze jak np. należne Państwu podatki i dochody, zaliczki ryczałtowe, wydawane urzędnikom, kwoty, należne osobom postronnym z kas państwowych, awanse na poczet wynagrodzeń służbowych, wykazy nieruchomości, ruchomości i praw majątkowych Państwa. Tego rodzaju dane powinny wykazywać wzajemne pokrewieństwo każdego rachunku w stosunku do innych rachunków i dawać całkowity obraz całokształtu finansów Państwa. Ta wzajemna zależność rachunkowa powinna znaleźć swoje odbicie w ogólnym wykazie bilansu".

„Szczegółowy zatem bilans, zawierający nazwy rachunków, jasno przedstawiający ich charakter i rodzaj, ma podstawowe znaczenie, gdy chodzi o stwierdzenie stanu finansów Państwa w pewnym oznaczonym momencie. Fakt, że Rząd, jako taki, nie prowadzi tranzakcji dla zysku z punktu widzenia handlowego, nie może służyć za powód do niesporządzania bilansów, wykazujących dokładny stan finansowy Państwa w końcu roku fiskalnego lub innego rozrachunkowego okresu".

Prosimy o porównanie tez niniejszych z zamieszczonemi w numerze niniejszym uwagami prof. Jerzego Michalskiego, b. ministra skarbu, w sprawie „Gotówkowego czy kredytowego wykonania budżetu". Chętnie zamieścimy dalsze głosy Sz. Czytelników.

REDAKCJA.

O odpowiedzialności buchaltera i „nieporozumieniach prawnych"

W związku z odpowiedzią kol. A. Elsnera („Buch Polski" Nr. 1 z r. b.) na artykuł kol. Aleksandra Iwaszczenki, zamieszczony w Nr. 12 „Buch. Polsk." z roku ub. w sprawie „Księgowości formalnej, a odpowiedzialności buchaltera", kol. A. Iwaszczenko, z zawodu nietylko buchalter, ale i prawnik, nadsyła obecnie dalsze wyjaśnienia swoje i uwagi na odpowiedź kol A. Elsnera. Zamieszczamy je gwoli wywołania dalszej dyskusji w tak doniosłej i zasadniczej kwestji, jak „odpowiedzialność buchaltera". (Red.).

Kwestja warunków pracy i odpowiedzialności buchaltera, jako bezpośrednio dotycząca wszystkich buchalterów, bezwzględnie zasługuje na poważne trakłowanie.

Dlatego też, pragnąc poruszyć tę kwestję, napisałem (Nr. 12 „Buchaltera Polskiego" z 1929 r.) specjalny artykuł, w którym pokrótce omówiłem główne momenty tej kwestji, zaznaczając, że wobec powagi przedmiotu byłoby bardzo pożądanem wszechstronne omówienie wszystkich szczegółów przez osoby miarodajne.

Kol. A. Elsner w „kilku uwagach" swoich („Buch. Polski" Nr. 1 z r. b.) potrafił wprowadzić do poruszonych przeze mnie kwestji prawie taką samą ilość „nieporozumień" przeważnie o charakterze prawnym. Dlatego też muszę znów zabrać głos, celem uregulowania tych nieporozumień, które mogą wprowadzić w błąd kolegów, mniej obeznanych z prawem wogóle i prawodawstwem w szczególności.

Poruszam je kolejno:

1) Kol. A. Elsner jest niezadowolony z obecnego ustawodawstwa, ponieważ ono **„nie obejmuje całokształtu rozwoju techniki buchalteryjnej, przystosowującej się do wymagań coraz bardziej potęgującego się życia gospodarczego".**

W odpowiedzi zaznaczyć muszę, że prawo ma zupełnie inne zadanie niż „obejmowanie całokształtu techniki buchalteryjnej" i t. d., tak samo jak nie próbuje obejmować całokształtu techniki budowlanej, lekarskiej i t. p.; Jest to bowiem zadaniem poszczególnych nauk, a nie prawa (patrz podręcznik filozofji prawa, względnie encyklopedji).

2) Kol. A. Elsner wyraża pogląd, że odpowiedzialność buchaltera winna być ustalona „pod kątem widzenia potrzeb i wymagań... nawet przyszłości".

Może Sz. Kolega zechciałby przy sposobności nieco bliżej poinformować nas, jakie będą „potrzeby i wymagania przyszłości" i jakim będzie ten „kąt widzenia?"

Do tego zaś czasu trudno omawiać kwestje prawne pod „kątem widzenia" niewiadomej dla mnie (a może i dla wszystkich) „przyszłości".

3) Szan. Kolega „absolutnie nie rozumie" mojej tezy, że buchalter księgowości ogólnej, ze względu na istniejące obecnie warunki pracy, nie może faktycznie odpowiadać za zgodność ksiąg z rzeczywistością, lecz tylko za prawidłowe zaksięgowanie dowodów.

Bardzo żałuję, że Sz. Kolega nie zrozumiał intencji mego artykułu, w którym wyraźnie zaznaczyłem, że buchalterzy większych przedsiębiorstw nawet nie stykają się z operacyjną działalnością przedsiębiorstwa i bardzo często nawet nie bywają w tych działach operacyjnych, otrzymując od nich jedynie różnego rodzaju „dowody" o dokonanych zaszłościach.

Więc jakże przy takich warunkach pracy buchalter może odpowiadać za zgodność z rzeczywistością dowodów, napisanych przez inne osoby, w innem nawet miejscu? Przecież taka odpowiedzialność byłaby fikcją i to bardzo szkodliwą. Jeżeli Sz. Kolega tego „absolutnie nie rozumie", mogę go skierować po wyjaśnienie do kolegów, pracujących w większych przedsiębiorstwach, i mam nadzieję, że wtedy to nieporozumienie będzie prędko zlikwidowane.

4) Na zapytanie Sz. Kolegi, czy akt prawny może być niezgodnym z rzeczywistością, odpowiem, że, niestety, tak jest. Ludzie wogóle są omylni, a niektórzy umyślnie popełniają fałszerstwa w aktach prawnych... I jednak te akty mają moc prawną, **dopóki** nie ustali się, że są w nich błędy, względnie fałsz.

Właśnie na domniemaniu prawdziwości polega znaczenie formalnych dokumentów, formalnie prowadzonych ksiąg handlowych i t. p., o czem mówiłem już w moim artykule.

5) „Stanowcze" żądanie Sz. Kolegi, aby buchalter odpowiadał za zgodność z rzeczywistością całej księgowości i wszystkich dokumentów, jest błędem zasadniczym, ponieważ takiej odpowiedzialności nie uznaje ani zwyczaj kupiecki, ani prawo.

Każdy człowiek wogóle, nietylko buchalter, może odpowiadać wyłącznie za te przestępstwa, w których przyjmował udział, względnie o których wiedział.

Żeby zaś buchalter centrali jakiejś firmy, znajdującej się w Warszawie, odpowiadał za to, że naprzykład magazynier prowincjonalnej filji na kresach nieprawidłowo ustalił saldo w magazynie — takiego postawienia kwestji i ja „absolutnie nie rozumiem".

6) Koncepcja Sz. Kolegi, że buchalter w firmie prywatnej powinien być **„przedstawicielem prawa, winien stać na straży prawa i nienaruszalność jego stanowiska winna być zagwarantowana odnośnymi przepisami państwowemi"** — ta koncepcja wymaga pewnego wyjaśnienia. Według nauki prawa i prawodawstwa „przedstawicielem prawa" jest tylko prokurator i sędzia.

Kol. A. Elsner wymaga, aby **buchalter prywatnej firmy** jednocześnie pełnił w tej firmie funkcje **prokuratorsko - sędziowskie.** Cóż to właściwie oznacza? Że buchalter firmy będzie kontrolować (a może i sądzić?) właścicieli firmy, albo też pracowników oraz klijentów firmy.

Muszę przyznać otwarcie, że takiej mieszaniny funkcyj prywatnych z funkcjami publiczno-prawnemi jeszcze w moim życiu nie spotykałem i dlatego, jako zwykły prawnik, skromnie się uchylam od dyskusji nad taką „prawną konstrukcją".

Mogę tylko powtórnie zalecić Sz. Koledze, aby trochę bliżej zaznajomił się z tem „prawem", którego zasady Sz. Kolega próbuje obalić z tak bezwzględną pewnością siebie.

Na zakończenie mego „wyjaśnienia" zwracam się ponownie do kompetentnych kolegów, aby zechcieli nadesłać swoje spostrzeżenia i życzenia w sprawie obecnych warunków pracy buchaltera, podziału pracy, ustosunkowania się buchaltera do kierownictwa firmy i t. d.

Co się zaś tyczy krytyki księgowości formalnej, jako kwestji, wychodzącej poza zakres poruszonego przeze mnie tematu, to pomówimy o niej w specjalnym artykule.

A. IWASZCZENKO.

Obliczenia bankowe i kupieckie

(Ciąg dalszy).

I dlatego przy dyskoncie weksli zagranicznych na rynku krajowym w zasadzie obowiązuje stopa zagraniczna, t. j. rata bankowa danego banku emisyjnego. Miejsce płatności weksla plus zwykłe koszta, (porto, damno, prowizja, opłaty), wychodzi się bowiem z założenia, że bank dyskontujący weksle zagraniczne reeskontuje zagranicą w kraju weksla.

W Polsce oprócz B. P. i B. G. K. banki nie robią żadnej różnicy w dyskontowaniu między wekslami krajowemi a zagranicznemi.

Dyskonto zagraniczne w Banku Polskim.

B. P. dyskontuje według raty bankowej miejsca płatności weksla z doliczeniem dni pocztowych (pojęcie damna) i respektowych do dni dyskontowych, prowizji bankowej od $\frac{1}{4}\%$ do $\frac{1}{2}\%$ rzeczywistych kosztów portorji i asekuracji (1‰).

Przeliczenia po kursie dnia dyskonta.

Ważniejsze dnie pocztowe:

na Wiedeń, Pragę	dni	3
„ Londyn, Paryż, Zurych	„	4
„ Bukareszt, Sztokholm	„	5
„ N.-York	„	18

(Szczegóły dalsze patrz: Dewizy).

Dnie respektowe zna tylko Londyn i wynoszą dni 3. (Patrz niżej: Rynki dyskontowe zagraniczne).

Dyskonto zagraniczne w B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego dyskontuje weksle pł. zagranicą o 2% powyżej raty bankowej miejsca płatności weksla — bez doliczania żadnych dalszych kosztów.

Zagraniczne rynki dyskontowe.

Na tych samych zasadach, co Bank Polski, dyskontują zagraniczne banki emisyjne weksle swojej klijenteli. Banki prywatne zagraniczne zastosowują znów zasady swoich banków emisyjnych.

Miarodajną stopą dla skupu weksli jest rata bankowa miejsca płatności weksla.

Rynki: Amsterdam, Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Zurych mają jeszcze dyskonto prywatne t. j. poniżej raty bankowej.

Na rynkach powyższych dyskont bankowy jest droższy od 1% do 2% — dyskont uliczny istnieje również, tylko nie jest tak drogi, jak u nas.

Dni dyskontowe obliczają jużto kalendarzowo, jużto miesiąc 30 dni, a w każdym razie muszą dać zwyczajowe minimum odsetek.

Odnośnie damna, prowizji, kosztów dodatkowych, ogólne zasady, jak w Polsce — tylko prowizję jako stręczne, pobierają stale, ze względu na małą różnicę między stopą a ratą bankową.

Wysokość stręcznego waha się około 1‰.

Szczegółowe warunki dyskonta banków emisyjnych.

Amsterdam: Rok 360. Miesiąc 30 dni.

Dodatkowo zalicza się i dzień dyskontowy i jeszcze jeden dzień po terminie płatności czyli + 2 dni.

Berlin: Rok 360, miesiąc 30. Minimum 10 dni do RM. 5000, 5 dni od RM, a najmniej odsetek RM. —.50.

Przy dyskoncie czeków dni minimum 10, najmniej RM. —.50.

Weksel w prywatnym dyskoncie na giełdzie musi opiewać na kwotę od RM 5000.—.

Londyn. Rok 365. Miesiąc kalendarzowy.

W Anglji rozróżnia się weksle płatne w ściśle określonym dniu i w tym dniu są one protestowane t. zw. „fix weksle" i weksle, których protest zakłada się w drugim dniu po dniu płatności, czyli weksel jest płatny najpóźniej w drugim dniu po dniu płatności, do takich weksli dolicza się 3 dni, t. j. dzień płatności i 2 dni, są to t. zw. dni respektowe. Czeki i weksle płatne za okazaniem są płatne fix i protestowane w dniu okazania.

Minimum dni przy wekslach na Amsterdam i Rotterdam 10 na inne place 15 dni.

Do weksli płatnych na korespondentów dolicza się dodatkowo $\frac{1}{8}\%$ prowizji.

Paryż. Rok 360, miesiąc kalendarzowy.

Dla weksli miejscowych i na filje minimum dni 5, na wszystkie inne miejsca minimum dni 10 a najmniej zaś Frs. —.10.

Austrja: Rok 360, miesiąc kalendarzowy.

Dla weksli miejscowych	5	dni
„ „ zamiejscowych	10	„

najmniej dol. 1.—

Zurych: Rok 360. Miesiąc 30 dni.

Dla weksli miejscowych 4 dni.

dla weksli loco place bankowe	5	dni
„ „ innych	6	„

Obliczanie wspólnego terminu płatności.

Z obliczeniem dni dyskontowych od poszczególnych pozycyj łączy się wyprowadzenie jednego wspólnego terminu dla wszystkich kwot (weksli). To ostatnie obliczenie ma zastosowanie w bankach przy inkasowaniu większej ilości weksli od jednego komisanta w krótkich terminach, lub kilku weksli w jednym dniu np. Centrala przesyła oddziałom weksle na cały miesiąc do inkasa — a oddział uznaje centralę dopiero po zainkasowaniu jedną walutą.

Wspólna waluta inkasowa.

(R-k bankowy).

Przykład:

Bank zainkasował otrzymaną partję weksli płatnych w jednym miesiącu styczniu a po zapadłości ich t. j. po zainkasowaniu weksli zawiadamia zleceniodawcę dnia 3 lutego, uznając go wspólną walutą.

Uznanie za poszczególne zainkasowanie następuje zawsze z walutą następnego dnia po zainkasowaniu.

zł.	100.—	W-a	2.I	— 31	31
„	200.—	„	4.I	29	58
„	300.—	„	10.I	23	69
„	500.—	„	15.I	18	90
„	600.—	„	20.I	13	78
„	1000.—	„	25.I	8	80
„	900.—	„	31.I	3	27
zł.	3600.—				433

Obliczenia.

Ilość dni oblicza się dodając lub odejmując od daty pisma:

$^{3}/_{2}$ — 31 dni = $^{2}/_{1}$ i t. d.

Dla obliczenia terminu płatności wychodzi się ze wzoru:

$$L^{0}/_{0} = K_{/100} \cdot d \text{ czyli } W^{a} = \frac{L^{0}/_{0}}{K_{/100}}$$

a więc

— 433 : (3600:100) = — 12

t. j.

zł. 3600.— jest pt. 3.II — 12 =

czyli

zł. 3600.— W-a 21 stycznia.

R-k odsetek: „od sto", „na sto", „w stu".

W dyskontowaniu rozróżnia się 3 rodzaje kapitałów, od których oblicza się odsetki.

1. **Kapitał czysty** (Kc.).

Wzór dla obliczania odsetek (O).

$$\text{„od sta" } O = \frac{Kc \,.\, dni \,.\, p}{36000}$$

2. **Kapitał powiększony** (Kw.) o odsetki (K+), od którego to właśnie kapitału oblicza się te same odsetki.

Ponieważ K + jest powiększony o odsetki, to musi się również i kapitał zasadniczy zwiększyć o dni razy procent.

$$\text{Wzór: } O = \frac{Kw \,.\, dni \,.\, p}{36.000 + (dni \cdot p)}$$

3. **Kapitał pomniejszony** (Km.) o odsetki (K—), które obliczyć się ma od tego kapitału.

$$\text{Wzór: } O = \frac{Km \,.\, d \,.\, p}{36.000 - (d \,.\, p)}$$

Praktyka obliczania odsetek „na sto" i „w stu"

polega na tem, że oblicza się od kapitału podanego, następnie obliczone odsetki dodaje się lub odejmuje się i potem dopiero od tego kapitału powiększonego, względnie pomniejszonego oblicza się jeszcze raz odsetki. Następnie te nowe odsetki dodaje się, względnie odejmuje się od poprzedniego kapitału i otrzymujemy żądany kapitał, względnie żądane odsetki.

Ten sposób obliczania można zastosować przy kwotach mniejszych, przy większych zaś należy zastosować r-k odsetek „na sto", względnie „w stu", lub powtórzyć kilkakrotnie sposób wyżej poznany.

Patrz: Praktyka obliczania procentu „na sto" i „w stu".

C. d. n.

Dr. T. SEIFERT.

KSIĄŻKI NADESŁANE.

„Zarys zasad naukowej organizacji pracy oraz ich zastosowanie w biurowości" — praca p. Stanisława Tomaszewicza, inspektora starostw woj. warszawskiego, zawiera interesujące szczegóły, dotyczące techniki i organizacji biurowej. Aczkolwiek tendencją autora było dążenie do uporządkowania organizacji biur państwowych, jednakże i biurowość instytucyj gospodarczych znajdzie wiele cennych wskazówek. Pracę p. Tomaszewicza zalecamy kolegom-buchalterom do przestudjowania.

„Zasady księgowości fabrycznej". — Wiktor Chmielewski — Poznań. Uboga bardzo polska literatura fachowa w dziedzinie rachunkowości gospodarczej, uzupełniona została pracą p. Chmielewskiego, który w sposób praktyczny chce zapoznać szerszy ogół z organizacją rachunkowości przemysłowej. Przeczytanie pracy p. Chmielewskiego przez szerszy ogół buchalterów byłoby bardzo pożądane.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

Wykluczenie członków. Zarząd Związku, na mocy § 12 punkt c statutu, postanowił wykluczyć z grona członków pp. Stanisława Fijałkowskiego i Waldemara Szmolla.

Wykreślenie członków za niepłacenie składek nastąpi na jednem z posiedzeń Zarządu w m. kwietniu r. b. Wobec tego wzywa się P.P. Członków do regularnego opłacania składek, bez wezwania, każdomiesięcznie z góry.

Sprawozdanie finansowe Związku za rok 1929, zamieszczone na str. 2-giej oraz poniżej, wyraźnie dowodzi rozwoju prac Związku i stałego powiększania się liczby członków, pomimo, że w ciągu dwuletniej działalności wykreślono za niepłacenie regularne składek z górą 40 osób. Obecnie pozostali członkowie zdają sobie dokładnie sprawę z doniosłości prac n/Organizacji i popierają nietylko składkami, współpracą, ale nawet ofiarami w poważnej sumie, czego dowodem jest wykaz ofiar członkowskich, złożonych Związkowi w 1929 roku. Kolegom-ofiarodawcom Zarząd składa szczere podziękowanie.

SPECYFIKACJA OFIAR RÓŻNYCH.

A. Od członków Związku:				
1.	Bulski W.	zł. 50.—		
2.	Bujak E.	„ 100.—		
3.	Busch H. J.	„ 150.—		
4.	Brodzikowski K.	„ 250.—		
5.	Czychak St.	„ 155.—		
6.	Dąbrowski St.	„ 100.—		
7.	Grabiński J.	„ 125.—		
8.	Gronczyński R.	„ 125.—		
9.	Kacewicz J.	„ 125.—		
10.	Kalestyński M.	„ 100.—		
11.	Kulesza St.	„ 25.—		
12.	Kędzierski J.	„ 100.—		
13.	Korsak W.	„ 100.—		
14.	Krasińska L.	„ 100.—		
15.	Krajewski W.	„ 200.—		
16.	Libert H.	„ 100.—		
17.	Łysikiewicz St.	„ 225.—		
18.	Łomaczewski K.	„ 125.—		
19.	Nassius M. M.	„ 100.—		
20.	Olszewska J.	„ 125.—		
21.	Piwowarski Fr.	„ 100.—		
22.	Przygoński W.	„ 200.—		
23.	Przybyłowski J.	„ 100.—		
24.	Rogowski J.	„ 125.—		
25.	Szyller Ant.	„ 350.—		
26.	Słabowicz St.	„ 100.—		
27.	Śmiałkowski Fr.	„ 100.—		
28.	Szczygolew W.	„ 250.—		
29.	Srzednicki R.	„ 200.—		
30.	Smoleński St.	„ 50.—		
31.	Strzeszkowska Z.	„ 100.—		
32.	Tkaczyk J.	„ 100.—		
33.	Tyszkiewicz A.	„ 160.—		
34.	Tiagłow M.	„ 100.—		
35.	Wójcicka J.	„ 40.—		
36.	Włodarz B.	„ 100.—		
37.	Wójcicki St.	„ 100.—		
38.	Ziegenhirte H.	„ 135.—	zł.	4890.—
B. Od różnych osób:				
39.	Drobne ofiary.		„	109.76
			zł.	4999.76

(Ciąg dalszy sprawozdania finansowego P. Z. B.-R., B.-B. i I. P. w R. P.).

Wykonanie budżetu za 1929 r.

POZYCJE	Preliminowano	Wykonano	Więcej niż prelimin.	Mniej niż prelimin.
Przychód				
1 Wpisowe	2500.—	1985.—		515.—
2 Składki członków	12500.—	10290.59		2209.41
3 Ofiary za otrzymane prace	500.—	916.50	416.50	
4 Ofiary różne	500.—	4999.76	4499.76	
5 Dochód netto Kom. Towarz.	500.—	542.54	42.54	
6 Różne wpływy	500.—	9073.34	8563.34	
	17000.—	27807.73	13532.14	2724.41
	10807.73		10807.73	
Rozchód				
1 Personel biurowy	5000.—	7643.16	2643.16	
2 Komorne, opał, światło i telefon	7000 —	7999.19	999.19	
3 Utrzymanie oddziałów	1000 —	1186.20	186.20	
4 Druki	500.	—		500.—
5 Materjały pisemne i kancelaryjne	350.	508.—	158.—	
6 Porto	1000.	1197.85	197.85	
7 Ogłoszenia	500.	1486.80	986.80	
8 Prenumerata pism i kupno książek	300.	282.60		17.40
9 „ „Buchaltera Polskiego"	1000.—	1257.	257.—	
10 Różne, wydatki	350.—	3133.01	2783.01	
	17000.	24693.81	8211.21	517.40
	7693.81		7693.81	

Zestawienie = **10807.73 — 7693.81 = 3113.92** Nadwyżka dochodów w 1929 r.

WYKAZ WPŁYWÓW RÓŻNYCH:

Nadwyżka na pokazie buchalterji przebitkowej	5000.—
Nadwyżka na „Buch. Polskim"	1500.—
Zwrot od „Buch. Polsk." za koszty administracji	1000.—
Nadwyżka na kursie dla biegłych sądowych	807.56
Nadwyżka na sprzedaży druków	565.89
Różne, drobne wpływy	199.89
	Zł. 9073.34

WYKAZ WYDATKÓW RÓŻNYCH:

Organizacja Wszechpolskiego Zjazdu Buchalterów	1292.97
Podróże czł. Zarządu	217.—
Ofiary i zapomogi	165.20
Porady prawne	150.—
Koszty manipul. P. K. O.	98.90
Koszty dyskonta weksli (z pożyczek)	142.—
Różne, drobne wydatki	1066.94
	Zł. 3133.01

PRENUMERATA „Buchaltera Polskiego" wynosi (z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów w Warszawie) kwartalnie zł. 4.50, półrocznie zł. 8.20, rocznie zł. 16. Członkowie Polskiego Zw. Buchalterów-Rzeczoznawców, Buch.-Bilansistów i ich Pomocników otrzymują pismo bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEŃ: połowa strony tytułowej zł. 300.—

	przed tekstem	za tekstem	w treści redakcyjnej
cała strona	280.—	zł. 200.	zł. 350.—
1/2	150.—	110.—	180.—
1/4	80.—	60.—	100.—
1/8	45.—	35.—	60.—

WPŁATY dla „Buchaltera Polskiego" należy uskuteczniać na konto w P. K. O. Nr. 18686 — Polski Związek Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i ich Pomocników—Warszawa.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 3. tel. 164-04.

Redaktor i wydawca: *ANTONI JULJAN SZYLLER.*

ZAKŁ. DRUK. F. WYSZYŃSKI I S-KA. WARSZAWA. WARECKA 15